

Jan Dawidziuk

Poglądy O. Cullmana na prymat Piotra w świetle niektórych wypowiedzi Dziejów Apostolskich i Listu do Galatów

Collectanea Theologica 37/2, 67-81

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN DAWIDZIUK, WARSZAWA

POGLĄDY O. CULLMANA NA PRYMAT PIOTRA W ŚWIETLE NIEKTÓRYCH WYPOWIEDZI DZIEJÓW APOSTOLSKICH I LISTU DO GALATÓW

Wśród ostatnich opracowań monograficznych poświęconych problematyce prymatu Piotra na szczególną uwagę zasługuje dzieło O. Cullmanna: *Petrus. Jünger—Apostel—Märtyrer*, wydane po raz pierwszy (Zürich—Stuttgart) w 1952 roku, a po raz drugi — w 1960 roku. Składa się ono z dwóch części: pierwsza — dotyczy zagadnień historycznych (*Die historische Frage*), które Autor omawia w kolejnych rozdziałach: 1. Piotr jako uczeń (s. 18—34), 2. Piotr jako Apostoł (s. 35—77), 3. Piotr jako męczennik (s. 78—178); druga — zawiera problemy egzegetyczno-teologiczne (*Die exegetisch-theologische Frage*), gdzie Autor zajmuje się najpierw egzegezą tekstu Mt 16, 17—19 (s. 183—243), a następnie na jej podstawie wyciąga wnioski, które w świetle doktryny katolickiej godzą w prymat Piotra i jego następców (s. 244—271).

Nic też dziwnego, że tego rodzaju stanowisko O. Cullmanna spotkało się z ostrą krytyką ze strony wielu uczonych katolickich¹. Polemika z O. Cullmannem koncentrowała się głównie wokół interpretacji tekstu Mt 16, 17—19 i zagadnień poruszonych w drugiej części jego pracy.

W tym miejscu zajmujemy się omówieniem i oceną poglądów O. Cullmanna na prymat Piotra, które formułuje on na podstawie niektórych wypowiedzi z Dziejów Apostolskich i z listu do

¹ M. E. Boismard, *Le „Saint Pierre” de M. Cullmann*, *Lumière et Vie* 11 (1953) 194—198; J. Cambier, *Dialogue avec M. Cullmann*, *Ephemerides theologicae Lovanienses* 29 (1953) 646—653; G. Dejaifve, *M. Cullmann et la question de Pierre*, *Nouvelle Revue Théologique* 75 (1953) 365—379; P. Gaechter, *Petrus und seine Nachfolger. Zum Petrusbuch von O. Cullmann*, *Zeitschrift für Katholische Theologie* 75 (1953) 331—337; Ks. W. Kwiatkowski, *Apologetyka Totalna*, II, Warszawa 1962, 389—398.

Galatów, głównie w pierwszej części swego dzieła. Warto zaznaczyć, że dotychczas nie zostały one nigdzie opracowane w sposób kompletny.

Otóż, zdaniem O. Cullmanna, Piotr rzeczywiście był głową Kościoła i faktycznie stał na czele gminy jerozolimskiej, ale funkcję tę na początku i tylko przez krótki czas wykonywał. W okresie późniejszym Piotr był jedynie kierownikiem misji wśród chrześcijan nawróconych z żydów, a kierownictwo Kościołem objął Jakub — brat Pański². Tak więc, O. Cullmann rozróżnia dwa etapy w działalności Piotra:

I etap — to funkcja rządu na stanowisku kierownika gminy jerozolimskiej,

II etap — to działalność misyjna wśród chrześcijan nawróconych z żydów.

Zamiana tych funkcji — według opinii O. Cullmanna — nie była prawdopodobnie wynikiem jakiejś szczególnej uchwały, lecz dokonywała się stopniowo, drogą naturalnego rozwoju, w miarę jak Piotr — zwłaszcza po doświadczeniach w Lyddzie, Joppie i Cezarei — uświadamiał sobie, że jego właściwe powołanie apostołskie, charyzmat przeznaczony był nie tyle do rządu, ile raczej do działalności misyjnej³.

Tym przełomowym momentem w działalności Piotra był czas uwięzienia i uwolnienie z więzienia, w następstwie czego musiał on opuścić Jerozolimę, a stanowisko kierownika gminy objął Jakub⁴. Ostatecznie więc — pisze O. Cullmann — Piotr nie reprezentuje kierownika Kościoła, lecz misjonarza⁵.

Do tego rodzaju wniosków skłoniły O. Cullmanna następujące okoliczności:

1. Piotr po cudownym uwolnieniu z więzienia poleca wiernym: „Oznajmijcie to Jakubowi i braciom” (Dz. 12, 17). Wypowiedź ta sama w sobie, jak też ze względu na paralelną sytuację do Dz 2,

² *Petrus. Jünger-Apostel-Märtyrer*, Zürich—Stuttgart² 1960, 44, 62, 256, 257. Odtąd cytowane skrótem Petrus...

³ *Petrus...*, 44. Podobne stanowisko zajmuje również N. Koulomzine, *Die Stellung des Apostels Petrus in der Urkirche*, w: *Der Primat des Petrus in der orthodoxen Kirche*, Zürich 1961. Odrębną opinię wypowiada E. Haenchen, *Petrus-Probleme*, *New Testament Studies* 7 (1961) 190.

⁴ *Petrus...*, 45. Tego zdania jest również R. Graber, *Petrus der Fels. Fragen um den Primat*, Ettal 1949, 23. Por. także W. Grundmann, *Die Apostel zwischen Jerusalem und Antiochien*, *Zeitschrift für neutestamentliche Wissenschaft* 39 (1940) 129.

⁵ *Petrus...*, 44.

37, gdzie jest powiedziane: „Piotr i inni Apostołowie” — według opinii O. Cullmanna — miałyby świadczyć o podporządkowaniu Piotra Jakubowi ⁶.

2. Notatka autora Dziejów, że Piotr po wyjściu z więzienia „udał się na inne miejsce” (Dz 12, 17) powinna oznaczać — sądzi O. Cullmann — po prostu jego ostateczne przejście do pracy misyjnej, do której on przedtem stopniowo się przygotowywał ⁷. Jednakże o miejscu pobytu Piotra w owym czasie nic pewnego powiedzieć nie możemy. Należy przypuszczać, że podobnie jak Paweł i Barnaba odbywał on podróże misyjne, które musiał przerwać, aby udać się do Jerozolimy na obrady tzw. soboru ⁸.

3. Piotr na soborze — twierdzi O. Cullmann — nie występował w charakterze kierownika gminy, lecz misjonarza. Podobnie jak Paweł i Barnaba składali sprawozdania z pracy misyjnej wśród pogoń, Piotr zdawał relację z działalności misyjnej wśród żydów. Wprawdzie o swych doświadczeniach misyjnych przemawia Piotr pierwszy, lecz całemu zgromadzeniu przewodniczy Jakub jako aktualny kierownik gminy jerozolimskiej, wyciąga wnioski i formułuje dekret ⁹.

4. W Gal 2, 7—8 — zdaniem O. Cullmanna — Paweł wymienia Piotra jedynie jako kierownika misji wśród żydów, tak jak siebie jako kierownika misji wśród pogan. Piotr jednakże — wyjaśnia tenże autor dalej — pozostawał na tym stanowisku zależny od gminy jerozolimskiej, na której czele stał Jakub. Nawet Paweł w pracy misyjnej czuł się bardziej swobodny, albowiem po porozumieniu się z „filarami” Kościoła, jedynie luźny związek kolekty łączył go z Kościołem macierzystym. Jak długo Piotr zarządzał gminą jerozolimską, mógł on jeszcze rościć pretensje do wykonywania nadzoru nad pracą misyjną w Kościele (np. w Samarii). Po utraceniu zaś tego stanowiska — z chwilą zawarcia układu (Gal 2, 9) — władze jerozolimskie zrzekły się w zasadzie pretensji do kontrolowania misji Pawłowej, a ograniczyły się jedynie do kierowania misją wśród judeochrześcijan, powierzoną Piotrowi. Z tego też powodu, Piotr w Antiochii przeląkł się „ludzi od Jakuba” i musiał obłudnie postępować (Gal 2, 12) ¹⁰.

5. Z faktu, że Paweł w Gal 2, 9, mówiąc o „filarach” Kościoła,

⁶ Tamże, 44—45.

⁷ Tamże, 45.

⁸ Tamże, 45—46.

⁹ Tamże, 55—56.

¹⁰ Tamże, 47—48; 51—52.

wymienia Jakuba na pierwszym miejscu — O. Cullmann wy-
ciąga wnioski, że w owym czasie nie Piotr, ale Jakub był kie-
rownikiem Kościoła¹¹.

6. I wreszcie, O. Cullmann, mówiąc o niezależności Pawła
w pracy misyjnej od gminy jerozolimskiej, jako dowód na to przy-
tacza konflikt antiocheński, gdzie nie tylko nie występuje Piotr
wobec Pawła jako przełożony, ale nawet musi przyjąć od niego
słowa nagany. I chociaż Paweł określa tutaj Szymona aramejskim
imieniem Kefas — pisze dalej O. Cullmann — jednakże miej-
sce to dowodzi, że o „prymacie” Piotra wobec Pawła w owym
czasie nie może być mowy¹².

Trzeba przyznać, że argumenty O. Cullmanna, mające na
celu osłabienie przodującej roli Piotra w Kościele w późniejszych
latach jego rozwoju są sugestywne. Przyjrzyjmy się im bliżej:

Co do tego, że Piotr bezpośrednio po wniebowstąpieniu Chry-
stusa Pana rządził gminą jerozolimską i zajmował najwyższą po-
zycję w Kościele, O. Cullmann nie wysuwa żadnych trudności.
Przytacza on nawet z *Dziejów Apostolskich* i z listu do Galatów
cały szereg dowodów które szczególnie powagę i znaczenie Piotra
w Kościele potwierdzają¹³.

Ale na dalszym etapie rozwoju Kościoła — twierdzi O. Cull-
mann — kierownictwo gminą przejął Jakub, a Piotr stał na czele
misji wśród chrześcijan z żydów i to na polecenie i w zależności
od Kościoła macierzystego¹⁴.

Aby należycie ocenić stanowisko O. Cullmanna odnośnie
pozycji Piotra w pierwotnej gminie, wypada najpierw zastanowić
się kim był Jakub i jaką w istocie spełniał rolę?

Przede wszystkim od dawna żywo dyskutowany jest problem
identyfikacji osoby Jakuba, o którym św. Paweł wspomina w liście
do Galatów. W kwestii tej wysuwano wiele trudności i podawano
różnorodne ich rozwiązania. Ostatecznie wielu stoi na stanowisku
że Jakub — syn Alfeusza i Jakub — brat Pański są jedną osobą¹⁵.
I jego to wymienia Paweł w liście do Galatów jako jednego z grona
dwunastu. Najpierw w Gal 1, 19, kiedy pisze, że widział Jakuba

¹¹ *Tamże*, 46.

¹² *Tamże*, 52.

¹³ *Tamże*, 35—43.

¹⁴ *Tamże*, 47, 62, 256.

¹⁵ Więcej na ten temat pisze ks. J. Stępień, *Organizacja pierwotnego Kościoła w listach św. Pawła*, *Studia Theologica Varsaviensia* 2 (1964) 313—315.

podczas swego pierwszego pobytu w Jerozolimie u Kefasa, potem wymienia go na pierwszym miejscu wśród „filarów” Kościoła (Gal 2, 9).

Nie ulega wątpliwości, że Jakub był kierownikiem gminy jerozolimskiej i cieszył się wśród chrześcijan-żydów wielkim poważaniem, zwłaszcza z uwagi na to, że uchodził za gorliwego obrońcę przepisów Prawa Mojżeszowego. Należy jednak zapytać, czy tego rodzaju pozycja Jakuba oraz argumenty, które w związku z tym przytacza O. Cullmann, w jakikolwiek sposób pomniejszają rolę Piotra w Kościele, jaką spełniał bezpośrednio po Wniebowstąpieniu Chrystusa Pana?

Przede wszystkim nie znamy dokładnie ani czasu, ani motywów, które wpłynęły na zmianę pozycji Jakuba i Piotra w pierwotnej gminie. Ponadto nie znajdujemy w źródłach potwierdzenia dla argumentacji O. Cullmanna, aby Jakub był następcą Piotra w rządach całym Kościołem. Jeśli Jakub bezpośrednio po Piotrze stał na czele gminy jerozolimskiej, to można go uważać za kierownika lokalnego tejże gminy, nie pomniejszając tym samym roli Piotra w całym Kościele¹⁶.

Poza tym działalność misyjna Piotra nie sprzeciwia się wyznaczonej mu pozycji w Kościele jako skały (*kepha*), lecz oznacza właściwe wykonywanie powierzonego mu zadania. Nie ma chyba żadnych podstaw, aby określić Piotra tylko jako kierownika Kościoła, albo tylko jako misjonarza; można mówić zapewne tylko o spełnianiu funkcji rządu, czy też misyjnej, zależnie od okoliczności, jakie zaistniały w Kościele.

Ponadto, gdyby Piotr w latach późniejszych stracił swoją pozycję na rzecz Jakuba, byłoby trudno wyjaśnić, dlaczego żaden z autorów Nowego Testamentu nie zanotował tego wydarzenia. A jeżeli św. Paweł, pisząc między 54—56 rokiem list do Galatów, wysuwa Piotra na miejsce naczelne (1, 18; 2, 7—8) i określa go stale imieniem Kefas¹⁷, to niewątpliwie fakt ten stanowi dowód, że i w owym czasie Piotr w przekonaniu Pawła, jak też gminy, był głową Kościoła¹⁸.

¹⁶ Sens taki zupełnie wyraźnie uwypukla J. Schmid, *Petrus „der Fels” und die Petrusgestalt der Urgemeinde*, Theologisches Jahrbuch, Leipzig 1964, 76; por. P. Gaechter, *Petrus und seine Zeit*, Innsbruck 1958 271.

¹⁷ Znamienne jest, że Apostoł mówiąc o Piotrze posługuje się z reguły aramejskim jego imieniem Kefas (Gal 1, 18; 2, 9. 11. 14; 1 Kor 1, 12; 3, 22; 9, 5; 15 5) a dwa razy tylko wymienia je w tłumaczeniu greckim: *Pétros* (Gal 2 7. 8).

¹⁸ Zob. J. Schmid, *dz. cyt.*, 77.

Argumenty, które przytacza O. Cullmann na poparcie swoich twierdzeń, nie są przekonujące.

1° Ze słów, które wypowiedział Piotr do wiernych po wyjściu z więzienia: „Zameldujcie to Jakubowi i braciom” (Dz 12, 17), O. Cullmann wnioskuje, że wówczas Piotr zajmował pozycję podrzędną wobec Jakuba, albowiem czuł się zobowiązany składać temuż sprawozdania.

Biorąc jednak pod uwagę wyjątkową sytuację, w jakiej znalazł się Piotr, wydaje się, że z przytoczonego tekstu nie możemy wysnuwać takiego wniosku. W danym wypadku można również wyobrazić sobie Piotra w roli przełożonego, który jednego z najbliższych swoich współpracowników informuje o wydarzeniach dotyczących nie tylko jego osoby, ale całego Kościoła. Trzeba nadto pamiętać, że był to okres prześladowania i niewątpliwie na skutek tego Piotr postanowił usunąć się na „inne miejsce”. I raczej byłoby czymś dziwnym, gdyby postąpił inaczej. Zależało na tym również i wiernym, aby ukryć Piotra przed groźącymi niebezpieczeństwami. Jest to i historycznie i psychologicznie zrozumiałe.

Wydaje się więc rzeczą naturalną, że Jakub — ciesząc się wielkim poważaniem w gminie jerozolimskiej i na skutek tego mniej narażony na trudności ze strony wrogów — przejął rządy nad tą gminą podczas nieobecności Piotra. Z faktu tego jednak wcale nie wynika, że Piotr zrzekł się władzy rządu całym Kościołem na rzecz Jakuba, i że ten ostatni taką funkcję wykonywał.

2° Z notatki autora Dziejów, że Piotr po wyjściu z więzienia „udał się na inne miejsce” (Dz 12, 17), O. Cullmann jest skłonny sądzić, że oznacza ona definitywne przejście Piotra do pracy misyjnej¹⁹. Mówimy, że jest skłonny, bo taka jest jego opinia ostateczna, ale wcześniej bardziej ogólnikowo i ostrożniej pisze, że wspomniane u Łukasza miejsce Dz 12, 17, oznacza jakiś etap w działalności Piotra i jego pozycji w gminie jerozolimskiej²⁰ — niczego to jednak nie przesądza.

Notatka więc autora Dziejów: „udał się na inne miejsce” jest ogólnikowa i na jej podstawie, poza domysłami i przypuszczeniami, nic pewnego powiedzieć nie możemy.

3° Trudno jest również przyjąć twierdzenie O. Cullmanna, że Piotr na soborze wystąpił jedynie w charakterze kierownika

¹⁹ *Petrus...*, 45.

²⁰ *Tamże*, 41.

misji wśród żydów. Nie wynika to z przebiegu obrad soboru, ani też z treści przemówienia Piotra. W spornej kwestii — czy poganie przyjmujący chrzest są zobowiązani do zachowania praktyk Prawa, a zwłaszcza obrzezania — pierwszy przemawia Piotr i opowiada się za ich wolnością w Kościele (Dz 15, 6—11). Fakt, że Piotr przemawia jako pierwszy z Apostołów w tak ważnej dla Kościoła kwestii, ma tu niewątpliwie swoje znaczenie. Ponadto odnosi się wrażenie, że wystąpienie Piotra miało charakter autorytatywny dla całego zgromadzenia, albowiem argumenty, jakie przytoczył w omawianej kwestii przyniosły decydujące rozstrzygnięcie. Jeśli bowiem przedtem były burzliwe dyskusje i kontrowersje, to po przemówieniu Piotra skutek był taki, że „uciszyło się całe zgromadzenie” (Dz 15, 12).

Również z treści przemówienia Piotra nie można wywnioskować, że na zgromadzeniu wystąpił on w charakterze kierownika misji wśród żydów. Takiego sposobu argumentacji można było oczekiwać raczej od Pawła i Barnaby — misjonarzy wśród pogan. W słowach Piotra nie ma w ogóle wzmianki o dwóch odrębnych polach misyjnych, lecz przeciwnie, przedstawia on zebrany odwieczny plan Boga, który pragnie zbawienia zarówno żydów jak i pogan przez łaskę Jezusa (Dz 15, 6—11), a więc cechuje go w pełni nastawienie uniwersalne.

Poza tym z opowiadania Dziejów nie da się wywnioskować, jak chce O. Cullmann, że Jakub występował na soborze w charakterze kierownika Kościoła, on bowiem przewodniczył obradom i wyciągnął z tychże wnioski oraz ustalił ostatecznie dekret²¹.

Z Dz 15, 13—20 dowiadujemy się, że Jakub w czasie obrad przemawiał jako ostatni. Nawiązał on do przemówienia Szymona, które w pełni zaakceptował, dokumentując je jeszcze bardziej cytatami ze Starego Testamentu. Wyraził on całkowitą zgodę co do zasadniczej kwestii — wolności pogan od przepisów Prawa. Jeśli zaś wysunął pewne zastrzeżenia, które ostatecznie zostały przyjęte, to fakt ten nie upoważnia nas, aby traktować Jakuba jako kierownika obrad soboru i głównego autora dekretu. Jakuba można uważać za proponenta pewnych wniosków, które każdemu było wolno przedłożyć na zgromadzeniu, a o końcowym i definitywnym sformułowaniu dekretu decydowało całe zgromadzenie — wszyscy Apostołowie i prezbiterzy (Dz 15, 22). Z tychże samych powodów,

²¹ *Tamże*, 55—56.

nie można tym bardziej uważać, że Jakub w owym czasie był głową całego Kościoła ²².

4° Wydaje się również, że na podstawie wypowiedzi Pawła w Gal 2, 7—8, nie można wyciągać wniosku, że Piotr był wówczas jedynie kierownikiem misji wśród żydów. Trudność polega na tym, że Apostoł wykazuje swoją równość z Piotrem zarówno co do działalności misyjnej jak i apostołatu. Należy jednak pamiętać o tym, że na to porównanie wpłynęły względy polemiczne. Otóż Paweł w dwóch pierwszych rozdziałach listu do Galatów ma na celu obronę swego apostołatu i ewangelii. Dowodzi on adresatom listu, że co do godności apostołskiej jest równy „starszym” Apostołom i ewangelia, którą głosił, jest prawdziwa, o czym świadczy fakt, że ciesząc się szczególnym poważaniem aprobowali dotychczasową jego działalność i nie mu dodatkowo nie przykazali (Gal 2, 6). O ile była jakakolwiek przeciw niemu opozycja, to jedynie ze strony „fałszywych braci” (Gal 2, 4—5). Z kolei, jeśli Paweł wykazuje swoją równość z Piotrem zarówno w działalności misyjnej jak i w apostołacie, to jedynie celem obrony podjętej na wstępie tezy. Porównanie siebie z Piotrem a nie z innym z Apostołów przedstawiało zapewne dla argumentacji Pawła wielką siłę dowodową. Piotr niewątpliwie i w owym czasie w przekonaniu Pawła uchodził za pierwszego wśród Apostołów. I jeśli wymienia tylko jego jako Apostoła obrzezanych, to prawdopodobnie dlatego, że powaga Piotra była w Kościele największa i jako taka wszystkim znana. Dopiero taka pozycja Piotra mogła przedstawiać poważny argument dla argumentacji Pawła. Zasluguje na podkreślenie również fakt, że Paweł porównuje siebie z Piotrem jedynie pod względem działalności misyjnej i godności apostołskiej, natomiast nie wspomina nic o władzy rządzenia całym Kościołem, a więc i jej nie wyklucza.

Poza tym O. Cullmann, utrzymując twierdzenie, że Piotr po odejściu z Jerozolimy, pozostawał jedynie na stanowisku kierownika misji wśród żydów, stara się wykazać, że działalność tę spełniał w zależności od Jakuba jako przełożonego. Świadczy o tym — zdaniem jego — fakt, że Piotr w Antiochii po przybyciu „ludzi do Jakuba”, przeląkł się i musiał obłudnie postępować.

Czy taka interpretacja zachowania się Piotra w Antiochii jest

²² Podobnie również sądzi E. Haenchen w polemice z O. Cullmannem. Zob. *art. cyt.*, 192.

słuszna? Wydaje się, że jest ona niezgodna z postawą, jaką zajął Piotr na soborze jerozolimskim. Zdecydowane wówczas jego stanowisko za wolnością pogan od Prawa jest tym bardziej trudne do wyjaśnienia, jeśli się przyjmie, jak chce O. Cullmann, że Piotr i na soborze występował jedynie w roli sprawozdawcy misji wśród żydów. Jeśli Piotr w Jerozolimie, w stolicy żydostwa, w otoczeniu zapalonych obrońców Prawa i wobec samego Jakuba, śmiało i otwarcie przemawiał na walnym zgromadzeniu przeciwko nakładaniu przepisów Mojżeszowych na chrześcijan nawróconych z pogan, to był to z jego strony akt dużej odwagi.

Dlaczego więc później w Antiochii, środowisku złożonym w większości z pogan, położonej z dala od Jerozolimy, Piotr okazał się słaby — odstąpił od zasady, którą uznał i praktykował uprzednio? Czy mógł wchodzić tutaj w grę motyw obawy przed Jakubem jako przełożonym i poczucie zależności od niego?

Najpierw — jak zaznaczyliśmy powyżej — Piotr nie okazał tego rodzaju uległości względem Jakuba w swym przemówieniu soborowym. A poza tym Jakub podczas tego zgromadzenia, nie tylko nie sprzeciwiał się wypowiedzi Piotra, ale całkowicie ją zaakceptował. To prawda, że sobór nie rozstrzygnął kwestii współżycia chrześcijan nawróconych z żydów i pogan, ale zachowanie Piotra znane było Jakubowi z wydarzeń w Cezarei. I jeśli nawet po powrocie Piotra z Cezarei do Jerozolimy, wśród żydów, którzy czynili mu wyrzuty: „Byłeś u pogan i jadłeś z nimi” (Dz 11, 2) znalazł się i Jakub, to Piotr odnośnie swego zachowania udzielił dostatecznego wyjaśnienia. Skutkiem tego bowiem przeciwnicy uspokoili się i wielbili Boga mówiąc: „A więc i poganom pozwolił Bóg pokutować, aby żyli” (Dz 11, 18). A gdyby jeszcze i później wynikły w związku z tym poważniejsze komplikacje, należy przypuszczać, że Jakub nie zapomniałby poruszyć tej sprawy na soborze i być może poleciłby, aby wraz z klauzulami dołączyć nadto do dekretu i zakaz kontaktu żydów z chrześcijanami z pogan. Na soborze zajmowano się jedynie sprawą stosunku pogan do Prawa, pominięto natomiast problem współżycia nawróconych żydów i pogan. Z uwagi więc na to, wydaje się, że Jakub nie mógł później rościć pretensji do Piotra, że on w Antiochii jadał wspólnie z poganami. Tym bardziej, że Piotr już wcześniej tego rodzaju zachowanie wobec Jakuba uargumentował, a ten nie okazał mu sprzeciwu.

Wszystkie więc powyżej wspomniane okoliczności wskazują raczej na to, że pomiędzy Piotrem i Jakubem nie było poważniej-

szego rozdzwiewku, jak również i na to, że Jakub nigdy i nigdzie nie występował wobec Piotra w charakterze przełożonego.

A zakładając nawet, że Jakub, faktycznie zaniepokojony zachowaniem Piotra, wysłał swoich ludzi do Antiochii z jakimiś poleceniami w obronie Prawa, albo też, że ludzie ci powoływali się na rzekome mandaty od Jakuba, o czym Piotr mógł nie wiedzieć i wskutek tego przeląkł się i zmienił swoje zachowanie — to, czy fakt ten może przedstawiać dowód na to, że nie Piotr, ale Jakub był wówczas głową Kościoła?

Przed wszystkim należy pamiętać, że obawa Piotra stanowi bardzo charakterystyczny rys jego charakteru, na co zresztą zwraca uwagę sam O. Cullmann²³. Zdecydowana uprzednio postawa Piotra za wolnością pogan od przepisów judaistycznych, a później jego uległość wobec „ludzi od Jakuba”, doskonale odzwierciedla jego obraz, który znamy z ewangelii. Taki był Piotr. Ta słabość charakteru Piotra, wydaje się w niczym nie pomniejszać jego autorytetu w Kościele, o czym zresztą wiedział sam Jezus, mianując go głową swego Kościoła.

Taki sam wniosek przypuszczalnie winien być słuszny nawet i wówczas, gdyby Piotr pozostawał pod bezpośrednim wpływem Jakuba. Albowiem nie tylko w historii Kościoła znane są nam przykłady, gdzie przełożeni liczą się ze zdaniem podwładnych i zgodnie z ich opinią podejmują niejednokrotnie ważne postanowienia — a Jakub był przecież kierownikiem gminy w Jerozolimie, jednym z „filarów” Kościoła.

Ponadto należy przypuszczać, że obawa Piotra nie wpływała tylko ze słabości jego charakteru. Na te inne okoliczności zwraca uwagę nawet sam O. Cullmann, decydując się na „jakąś obiektywną” ocenę zmiany w zachowaniu Piotra w Antiochii. Po uprzednim stwierdzeniu, że Piotr w Antiochii postąpił wbrew swemu wewnętrznemu przekonaniu, O. Cullmann pisze dalej: Z drugiej strony na usprawiedliwienie Piotra trzeba powiedzieć, że on jako kierownik misji wśród żydów, zależny od gminy jerozolimskiej i w obecności „ludzi od Jakuba”, znalazł się w bardziej trudnym położeniu niżli niezależny Paweł i że konflikt ten musiał postawić Piotra — dawniej pierwszego kierownika gminy — wobec szczególnie przykrego dylematu. A oprócz tego, Piotr, będąc wprost zależny od Jerozolimy, nie miał tej możliwości jak Paweł, aby otwarcie przemawiać. I o tym aspekcie nie możemy

²³ *Petrus...*, 57.

zapominać — przestrzega O. Cullmann — jeśli chcemy odtworzyć wierny obraz Piotra Apostoła²⁴. Po tych wypowiedziach następuje najbardziej interesująca: Pośrednicy są zwykle w szczególnie trudnym położeniu, a do takich należał właśnie Piotr, który już od początku musiał w pierwotnej gminie pośredniczyć pomiędzy żydami i hellenistami²⁵.

Gdyby wyjaśnienie O. Cullmanna kończyło się jedynie na stwierdzeniu, że Piotr zmienił swoje zachowanie w Antiochii ponieważ znalazł się w trudnym położeniu i że musiał pośredniczyć pomiędzy chrześcijanami z żydów i pogan, można by się z nim zgodzić. Tymczasem interpretacja wydarzeń w Antiochii, jaką przeprowadza O. Cullmann budzi zastrzeżenia, ponieważ wprowadza subiektywne sądy, które wypływają z powziętych uprzednio założeń. Wynika to przede wszystkim z wypowiedzi, że Piotr pozostając na stanowisku kierownika misji wśród żydów, znalazł się w bardziej przykrym położeniu niż Paweł, ponieważ pozostawał w większej zależności od Jeruzolimy. Takie stwierdzenie O. Cullmanna jest zupełnie niezrozumiałe, jeśli się je zestawi z jego innym oświadczeniem, a mianowicie, że Piotr w Antiochii miał trudne zadanie do spełnienia, albowiem musiał spełniać rolę pośrednika. I należy się tylko dziwić, że O. Cullmann nie potrafił dostrzec wyłaniających się w związku z tym trudności. Powstaje bowiem od razu pytanie, dlaczego akurat Piotrowi, pozostającemu na stanowisku kierownika misji wśród żydów, przypadła rola pośredniczenia, czyli ciężar odpowiedzialności za wszystkich wiernych. Dlaczego tego zadania nie mógł spełniać Paweł, a zwłaszcza Jakub, piastujący wówczas — jak chce O. Cullmann — najwyższy urząd w Kościele?

Czyż więc nie należałoby w związku z powyższym raczej przypuszczać, że Piotr znalazł się w Antiochii w trudnej sytuacji nie z powodu swej zależności od Jeruzolimy, ale z racji kierowniczego stanowiska, jakie zajmował w Kościele. W stronę bowiem Piotra zwrócone były oczy wszystkich wiernych, jego bowiem słowa i przykład stanowiły najbardziej miarodajne kryterium w sprawach zbawienia. Jeśli przyjmiemy, że Piotr zajmował najwyższe stanowisko w Kościele, zrozumiała staje się również jego rola pośredniczenia, o której wspomina O. Cullmann. Zadanie takie wyłoniło się przed Piotrem podczas jego pobytu w Antiochii po przybyciu judaizantów. Stał on wówczas wobec niełatwego dy-

²⁴ *Tamże*, 58.

²⁵ *Tamże*.

lematu: albo żyć nadal z poganami, tzn. pozyskać ich dla Kościoła, ale to oznaczało jednocześnie oddzielenie się od judaizmu, co już przedtem wywoływało zgorszenie i oburzenie wśród jego zapalnych obrońców; albo usunąć się od pogan i przyłączyć się do judaizantów, co prowadziło do zgorszenia wśród wiernych z pogan. Jednakże żadna z powyższych ewentualności nie leżała w interesie Piotra i na tym polegała trudność wyboru formy zachowania, aby jednych i drugich pozyskać dla Kościoła. Obawa przed żydami przeważyła w tym wypadku wszelkie inne motywy, w wyniku czego Piotr zaczął żyć ponownie według zwyczaju żydowskiego. Nie oznacza to jednak, że zapomniał o wiernych z pogan i zmienił swoje przekonanie odnośnie ich stosunku do Prawa Mojżeszowego. A tym samym fakt ten nie dowodzi o jego zależności od Jakuba jako przełożonego całego Kościoła.

5° Apostoła, wyliczając w Gal 2, 9 „filarów” Kościoła, na pierwszym miejscu wymienia Jakuba — brata Pańskiego. Z tego faktu — jak powiedzieliśmy — O. Cullmann wyciąga wniosek, że w owym czasie nie Piotr, ale Jakub był kierownikiem Kościoła.

Porządek wyliczenia imion w Gal 2, 9, to przede wszystkim zagadnienie krytyki tekstu. Lekcję: *Jákobos kai Kefās* mają wszystkie kodeksy recenzji hezychiańskiej; w papirusie Chester Beatty czytamy: *Iákobos kai Pétros*; liczni świadkowie, zwłaszcza łacińscy, oraz kodeks D mają *Pétros*, ale na pierwszym miejscu przed Jakubem i Janem. Ciekawe również, że kodeks Aleksandryjski w ogóle pomija imię Piotra.

Z powodu więc różnorodnych lekcji krytyka zewnętrzna nie pozwala nam na ustalenie pierwotnego tekstu, co oznacza, że już od początku tekst ten sprawiał wiele trudności. Ale w oparciu o regułę hermeneutyczną, jak chce O. Cullmann²⁶, że lekcja trudniejsza jest starszą, przyjmujemy tę, która wymienia Jakuba na pierwszym miejscu. I zakładając nawet, że taka kolejność imion pochodzi od samego Autora listu, nie wydaje się, aby krytyka wewnętrzna pozwalała na aprobatę opinii O. Cullmanna. Nie można tu pominąć argumentu P. Gaechtera, choć zdaniem O. Cullmanna jest on nieprzekonujący²⁷.

Zdaniem P. Gaechtera, Paweł wymienia Jakuba pierwszego wśród „filarów” Kościoła nie ze względu na oficjalne stanowisko, jakie zajmował on w pierwotnej gminie, ale z uwagi na

²⁶ *Tamże*, 46.

²⁷ *Tamże*.

judaizantów, którzy wzniecając intrygi wśród chrześcijan, szukali moralnego oparcia w osobie Jakuba (Gal 2, 12). Jakub bowiem w przekonaniu tychże, słusznie, czy niesłusznie, miał uchodzić za gorliwego obrońcę poglądów, które oni usiłowali narzucić wiernym nawracającym się z pogaństwa²⁸. Postawienie Jakuba przed Kefasem i Janem — pisze dalej P. Gaechter — przedstawiało dla argumentacji Pawła w sprawie apostołatu wielkie znaczenie. Zamierzał on bowiem dzięki temu pokazać intrygantom, że najwyższe powagi Kościoła, a zwłaszcza szanowany tak przez nich Jakub, wyrazili zgodę dla jego ewangelii, podając na koniec praciwę w dowód braterstwa (Gal 2, 10). Nawet i Jakub aprobował apostołat Pawła i jego ewangelię — tu musieli powiedzieć Galaci.

Pozorne więc trudności w sprawie prymatu Piotra, wyłaniające się z Gal 2, 9 — jak wynika z argumentacji P. Gaechtera — należy tłumaczyć polemicznym charakterem listu²⁹.

6° Bezpodstawne jest również twierdzenie O. Cullmanna, że Paweł w czasie konfliktu nie uznał w osobie Piotra najwyższej głowy Kościoła, a tym samym o jego prymacie w owym czasie nie może być mowy. Przeczy temu wymownie szereg okoliczności.

Nie jest chyba bez znaczenia dla prymatu Piotra fakt, że Paweł w opisie konfliktu antiocheńskiego dwukrotnie nazywa go aramejskim imieniem Kefas. W całym kontekście winno to mieć swoje znaczenie. Gdyby bowiem Paweł zamierzał poniżyć Piotra, należy przypuszczać, że wykorzystałby w tym celu i ten moment, tymczasem tak jak pierwotnie, również i tutaj, pisze on: Kefas. Widocznie widział w nim i wówczas tego, któremu zlecił Jezus najwyższą władzę w Kościele³⁰.

Trudno jest nadto wytłumaczyć, czym się kierowali żydzi, a zwłaszcza Barnaba, którzy poszli za przykładem Piotra, jeśli jego najwyższy autorytet nie był tym motywem zniewalającym ich do zmiany zachowania³¹. Wpływ Kefasa na wiernych w Antiochii musiał być znaczny i tak to prawdopodobnie ocenił Paweł.

Warto jeszcze zauważyć, że Apostoł sprzeciwił się jedynie Piotrowi i jego tylko skarcił za całość wydarzenia, aczkolwiek podobnie zachowali się i inni wraz z Barnabą. Gdyby Piotr nie cieszył się najwyższą powagą w Kościele, należy przypuszczać, że Paweł nie przywiązywałby tak wielkiej wagi do jego postępowania-

²⁸ P. Gaechter, *dz. cyt.*, 278.

²⁹ *Tamże*, 279.

³⁰ Zob. O. Cullmann, *dz. cyt.*, 236.

³¹ Odmienne stanowisko zajmuje P. Gaechter. Zob. *dz. cyt.*, 236.

nia. Zachowanie któregoś z mniej znacznych osób w Kościele, mogło ująć łatwo uwagi innych i nie wywołałoby tak gwałtownej reakcji ze strony Pawła ³². Tymczasem to był Kefas, którego słowa i przykład oddziaływały skutecznie na innych.

A poza tym opowiadanie o konflikcie zamieszcza Paweł wśród argumentów, które miały dowieść autentyczności jego ewangelii. Podając szereg zwycięstw, jakie odnosił w sprawie tejże ewangelii, przytacza na koniec, że nie wahał się nawet w jej obronie wystąpić przeciw Kefasowi. Argument ten musiał mieć swoją wymowę i z pewnością przedstawiał wartość dla przeciwników i adresatów listu, albowiem wiedzieli doskonale kim był Kefas.

I na koniec trzeba stwierdzić, że w poglądach obydwu Apostołów nie było rozbieżności w kwestii zasadniczej tj. niezależności chrześcijaństwa od judaizmu. A przyczyną zaistniałego niepożądania owiej zasady. Tłumaczy się to doskonale trudnościami, jakie musiało pokonywać chrześcijaństwo, wyzwalając się stopniowo spod jarzma judaizmu. Nie było to sprawą łatwą, aby w takich warunkach pogan dla Kościoła pozyskać, a żydów nie stracić. To trudne zadanie stało przed Piotrem — głową Kościoła. I tym należy z pewnością usprawiedliwiać jego obawę przed ludźmi od Jakuba i zmianę w jego postępowaniu. Paweł nie wyjaśnił wprawdzie, jak się ustosunkował Piotr do jego wyrzutu, ale cały wywód Pawła ma sens o tyle, o ile Piotr uznał jego słuszność ³³.

Wobec powyższego wypada jedynie powtórzyć za ks. J. Stępnem: „Nie ulega wątpliwości że zwycięstwo Pawła w Antiochii było i Piotra zwycięstwem. Interwencja zaś Pawła okaże się tym bardziej uzasadniona, jeśli widział on w Piotrze najwyższą w Kościele powagę” ³⁴.

Argumenty więc, jakie przytacza O. Cullmann przeciw prymatowi Piotra nie tylko nie są przekonujące, ale wydają się być dowolną interpretacją źródeł. Przytoczone bowiem wypowiedzi z Dziejów i z listu do Galatów, przemawiają za przodującą rolą Piotra w Kościele także w późniejszych latach jego rozwoju.

³² Tak sądzi między innymi A. Tricot w art.: *L'âge apostolique* w: *Initiation Biblique*, Paris 1959, 815.

³³ Zob. Ks. E. Dąbrowski, *Dzieje Pawła z Tarsu*, Warszawa 1953, 164.

³⁴ Zob. *art. cyt.*, 337.

**L'OPINION DE O. CULLMANN SUR LA PRIMAUTE DE S. PIERRE
 A LA LUMIERE DE QUELQUES ENONCES DES ACTES DES APOTRES
 ET DE L'EPITRE AUX GALATES**

Dans l'article précité furent relatées les opinions de O. Cullmann sur la primauté de St. Pierre qu'il formule dans son ouvrage: *Petrus. Jünger-Apostel-Märtyrer* rien qu'en conformité de quelques textes tirés des Actes des Apôtres et de l'Épître aux Galates.

Et voilà la constatation principale de O. Cullmann: Pierre fut en réalité le principal personnage de l'Église et fut placé effectivement en tête de la communauté de Jérusalem, mais ces fonctions il gardait au début et seulement pendant un temps bien limité. Au cours de la période ultérieure Pierre n'a été que le chef de la mission parmi les chrétiens d'origine juive, et la direction sur l'Église a pris Jacob — frère du Seigneur.

A l'appui de la constatation mentionnée O. Cullmann cite les textes suivants: Act Ap 12, 17; 15; Gal 2, 7—8; 2, 9; 2, 11—14.

L'auteur de l'article par l'analyse des textes cités essaye de démontrer que les arguments de O. Cullmann sont sans fondement et non convaincants. Car les sources ne démontrent pas que Pierre aussi bien à l'époque ultérieure du développement de l'Église ait joué le rôle principal parmi les Apôtres et au sein de la communauté des fidèles.

e